



Sygn. akt I CSK 514/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa W. N., M. N., B. N. i T. N.

przeciwko J. T. i (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2008 r.,

skarg kasacyjnych: powódki W. N. oraz powodów M. N., T. N. i B. N. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargi kasacyjne.

Uzasadnienie

Powodowie W. N., M. N., T. N. oraz B. N. wniesli o zasądzenie od pozwanego J. T. kwoty 250.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za brak należytej staranności przy prowadzeniu sprawy powodów przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A. w W. o odszkodowanie, w szczególności niedochowania należytej staranności przy sporządzaniu kasacji.

Zrzucili pozwanemu, iż kasacja sporządzona przez niego nie odpowiadała wymogom zawartym w art. 393 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do jej odrzucenia. Powodowie podnieśli, że gdyby kasacja została sporządzona w sposób prawidłowy Sąd Najwyższy miałby możliwość zbadania merytorycznej strony procesu o odszkodowanie. Zażądali również, że wniesiona kasacja naruszyła zasady współżycia społecznego i wyrządziła im niepowetowaną szkodę.

Zdaniem powodów pozwany w kasacji nie wykazał w żaden sposób, że roszczenia po A. N. nie uległy przedawnieniu, gdyż nie upłynął ani trzyletni, ani dziesięcioletni okres przedawnienia, co wynika z przepisu art. 442 § 4 k.c. Wskazali również, że sporządzenie kasacji nie jest umową starannego działania, a umową rezultatu, przez co został naruszony art. 471 w zw. z art. 415 i 417 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa twierdząc, że brak jest jakichkolwiek podstaw uzasadniających twierdzenie, iż popełnił błędy w trakcie prowadzenia sprawy powodów. Podniósł, że z powódką W. N. nie wiązały go żadne stosunki cywilnoprawne i dlatego w tej części powództwo jest pozbawione podstaw faktycznych.

Wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo, uznając, że powodowie nie udowodnili, iż pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c., art. 118 k.c. i art. 355 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego stosunek jaki istniał między J. T. a powodami był zobowiązaniem starannego działania, na podstawie którego pełnomocnik powodów zobowiązany był, przy zachowaniu należytej staranności do wykonywania określonych czynności w interesie mocodawców. W konsekwencji brak rezultatu w postaci zasądzenia roszczeń na rzecz powodów nie jest zdaniem Sądu Okręgowego równoznaczny z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Jednocześnie Sąd Okręgowy ocenił, iż pozwany nie może ponosić winy za fakt, iż brak było w niniejszej sprawie podstaw do rozpoznania kasacji, ani tym bardziej jej uwzględnienia.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając wyrok w całości. Zażądali błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w szczególności polegający na ustaleniu, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami pozwanego oraz szkodą jaką ponieśli powodowie wskutek utracenia

możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A. w W. Ponadto powodowie zarzucili naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., 158 k.p.c., oraz art. 361 § 1 k.c. i 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił ich apelację. Podzielił ustalenia faktyczne i ocenę Sądu I instancji, iż powodowie w żaden sposób nie udowodnili, że pozwany nie dochował należytej staranności jako pełnomocnik oraz że powodowie nie wykazali, iż ponieśli szkodę w wyniku działania lub zaniechania pozwanego (art. 471 k.c.). Zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne.

Od powyższego wyroku powodowie wnieśli skargi kasacyjne. Powódka W. N. zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej apelację, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 355 § 1 i 2 k.c. i art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w sprawie nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanego dotyczącym sposobu sporządzenia kasacji oraz jej odrzuceniem i szkodą, jaką ponieśli wskutek utracenia możliwości dochodzenia roszczeń
- art. 471 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż utrata roszczenia odszkodowawczego nie stanowi szkody, a w konsekwencji przyjęcie, iż powódka nie wykazała szkody.

Powódka zarzuciła również naruszenie art. 365 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy przez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd II instancji, iż nie jest on władny oceniać, czy w sprawie z powództwa W. N. przeciwko PGNiG S.A. o odszkodowanie sąd zasadnie uwzględnił zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia i nie zastosował art. 5 k.c.

Powodowie M. N., T. N. i B. N. w swojej skardze kasacyjnej również zaskarżyli wyrok w części oddalającej apelację, podnieśli także wskazane wyżej zarzuty. Dodatkowo zarzucili naruszenie przepisów postępowania tj.: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie art. 322 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, iż z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 był związany z kwestionowaniem przez skarżących dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny materiału dowodowego i nie mógł być uwzględniony.

Oceniając zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie art. 322 k.p.c. należy stwierdzić, iż w sprawie o naprawienie szkody sąd na podstawie art. 322 k.p.c. może, jeśli uzna że ściśle udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione, zasądzić odpowiednią sumę według własnej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 919/00, Lex nr 52 536 i z dnia 15 października 2004 r., II CK 475/0 Lex nr 133 460). W niniejszej sprawie jednak problem ustalenia wysokości szkody nie miał istotnego znaczenia, gdyż nie był przedmiotem rozważań sądu. Przyjął on, że powodowie nie wykazali szkody jako przesłanki odpowiedzialności i z tego względu nie mógł naruszyć art. 322 k.p.c.

Warunkiem zastosowania art. 322 k.p.c. w sprawach o odszkodowanie jest ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności.

Usprawiedliwiony był natomiast zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. Zawarte w tym przepisie stwierdzenie, że prawomocne orzeczenie sądowe wiąże nie tylko sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy, nie może być rozumiane w ten sposób, że wyklucza to całkowicie ocenę w innym postępowaniu czy orzeczenie to nie jest wadliwe. Kolejne postępowanie sądowe nie może prowadzić do ponownego rozstrzygnięcia zakończonej prawomocnie sprawy, podważać prawomocności orzeczenia oraz skutków jego wydania. Natomiast w sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego do pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała proces, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa to w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady, nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym. Na potrzebę jej dokonania w procesie przeciwko pełnomocnikowi zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 grudnia 2004 r. (V CK 297/04) i 22 listopada 2006 r. (V CK 292/06).

Należy przyznać zatem rację skarżącemu, że nie znajdował uzasadnienia pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby nie był on władny dokonać oceny, czy w sprawie zakończonej oddaleniem powództwa powodów zasadnie został uwzględniony zarzut przedawnienia. Ostatecznie jednak naruszenie art. 365 k.p.c. nie miało istotnego wpływu

na treść rozstrzygnięcia w sprawie i nie uzasadniało uwzględnienia skarg kasacyjnych, co wynika z analizy pozostałych zawartych w nich zarzutów.

Sąd drugiej instancji dokonując błędnej wykładni art. 365 k.p.c. prawidłowo powiązał jednak możliwość stwierdzenia szkody powodów z wykazaniem przez nich, że orzeczenie wydane w ich sprawie było wadliwe. Wbrew ocenie skarżących szkody nie stanowiła sama utrata możliwości dochodzenia roszczenia na skutek odrzucenia kasacji. Przesłanką odpowiedzialności pełnomocnika było również istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a jego wadliwym działaniem.

Nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że powodowie nie wykazali nienależytego wykonania obowiązków przez pozwanego. Świadczy o tym wyraźnie odrzucenie kasacji. Było ono wynikiem nieprofesjonalnego jej sporządzenia. Wymaga jednak podkreślenia, że powodowie wykazali zaniedbanie ze strony pełnomocnika dopiero na tym etapie postępowania. Kasacja (obecnie skarga kasacyjna) nie należała do środków odwoławczych i prawidłowe jej sporządzenie nie gwarantowało jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Nawet przy założeniu, że zaskarżony kasacją wyrok był istotnie wadliwy, możliwość jego podważenia w postępowaniu kasacyjnym była uzależniona od istnienia podstaw do przyjęcia kasacji do rozpoznania. Miało to wpływ na konstrukcję związku przyczynowego istniejącego między uprawomocnieniem się wadliwego orzeczenia jako potencjalnego źródła szkody oraz nienależytym działaniem pełnomocnika i nakazywało przyjąć, że na powodach spoczywał obowiązek wykazania nie tylko wadliwego sporządzenia kasacji ale również tego, że istniały przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania w wypadku prawidłowego sporządzenia kasacji. Skarżący nie podjęli nawet próby takiego dowodu. Brak należytego wykazania przez skarżących związku przyczynowego pomiędzy działaniem ich pełnomocnika, a powstaniem szkody oznaczał, że nieusprawiedliwione były zarzuty naruszenia art. 361 k.c. i art. 471 k.c., niezależnie od naruszenia art. 365 k.p.c. mającego znaczenie wyłącznie dla oceny czy powodowie doznali szkody.

Z tego względu zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu i skargi kasacyjne powodów podlegały oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Niezależnie od tej przyczyny oddalenia skarg kasacyjnych wymaga dodatkowo zaznaczenia, że Sąd drugiej instancji mimo dokonania błędnej wykładni art. 365 k.p.c. stwierdził jednak również, że powodowie nie wykazali, aby wniesiona przez nich prawidłowo kasacja mogła spowodować zmianę niekorzystnego dla nich wyroku. Dla uzasadnienia tej oceny powołał orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące, że

skuteczne powołanie się na art. 5 k.c., w związku z podniesieniem zarzutu przedawnienia, może mieć miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych. Ocena ta nie została skutecznie zakwestionowana w skargach kasacyjnych skoro nie zawarto w nich zarzutów naruszenia art. 5 k.c. Ostatecznie nie można zatem przyjąć, że uzasadniony był także zarzut naruszenia art. 471 k.c. w części odnoszącej się do szkody, jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.